

prof. zw. dr hab. Tadeusz Gadacz

Wydział Humanistyczny AGH

Recenzja pracy doktorskiej mgra Łukasza Cieślika

*Twórczość Fiodora Dostojewskiego jako źródło inspiracji*

*filozofii dialogu na przykładzie E. Levinasa i J. Tischnera*

Żywiołem literatury jest piękno, a filozofii prawda. Nie mniej jednak wielu filozofów pisało pięknie, a niektórzy otrzymali nawet Nagrodę Nobla z literatury. Wiele pisarzy szukało także prawdy. W tym sensie możemy mówić o filozoficzności literatury. Niektórzy pisarze albo sami byli filozofami (np. Jean Paul Sartre), albo w swoich dziełach podejmowali istotne zagadnienia i problemy filozoficzne (np. Albert Camus), oddziałując jednocześnie na filozofię. Takim pisarzem był z pewnością Fiodor Dostojewski, który inspirował i wciąż inspiruje wielu prozaików, filozofów, publicystów, ludzi sztuki. Łukasz Cieślik przytacza we Wstępie do swej pracy słowa Leonida Grossmana, który twórczość Dostojewskiego nazwał „dramatem filozoficznym”.

We Wstępie autor rekonstruuje historię recepcji twórczości Dostojewskiego. Odwołuje się do takich klasyków i badaczy twórczości rosyjskiego pisarza, jak Włodzimierz Sołowjow, Mikołaj Bierdiajew, czy Michaił Bachtin. Przytacza także opinie polskich badaczy, jak Andrzej Walicki czy Janusz Dobieszewski.

Najbardziej znany jest wpływ pisarstwa Dostojewskiego na XX-wieczny egzystencjalizm. Tak jak mówi się i pisze o związku Lwa Tolstoja z filozofią życia, tak analogicznie o związku Dostojewskiego z egzystencjalizmem. Nie został jednak dotąd zbadany wpływ Dostojewskiego na współczesną filozofię dialogu, szczególnie na dwóch jego przedstawicieli: Emmanuela Levinasa i Józefa Tischnera. Wpływ Dostojewskiego w filozofii dialogu był zakresowo szerszy. Odnotowujemy go także u Ferdinanda Ebnera, Martina Bubera i Eugena Rosenstocka Huyessy. Cieślik pisze o tych wpływach we Wstępie, a nawet krótko je charakteryzuje. Nie podejmuje jednak ich dalej. Ogranicza się do wpływu Dostojewskiego na Levinasa i Tischnera, gdyż, jak słusznie stwierdza, u tych dwóch

myślicieli ten wpływ był największy. Ten właśnie obszar badań jest głównym przedmiotem rozprawy doktorskiej Łukasza Cieřlika.

Jak pisze we Wstępie, w tym kierunku zainspirował go Jerzy Bukowski artykułem „Przestrzeń międzyludzka w powieřciach Fiodora Dostojewskiego”. Jerzy Bukowski jest także autorem znanej książki na temat filozofii dialogu. Łukasz Cieřlik podjął zatem problem nowy i oryginalny, dopełniający obraz dotychczasowych badań nie tylko nad wpływem pisarstwa Dostojewskiego na filozofię, ale także rozumienia filozoficznych aspektów jego pisarstwa.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Dwa pierwsze poświęcił autor analizie filozoficznych wątków pisarstwa Dostojewskiego. Oparł się na najważniejszych pięciu dziełach rosyjskiego pisarza: „Zbrodnia i kara”, „Idiota”, „Biesy”, „Młodzik”, „Bracia Karamazow”, ale także na jego tekstach publicystycznych. Wydobyl w nich te wątki, które w szczególny sposób mogły wpłynąć na filozofię dialogu. Są to: Dostojewskiego krytyka scjentyzmu, racjonalizmu i materializmu, myřlenia systemowego i abstrakcyjnego. Jakże po Levinasowsku brzmi komentarz autora do Dostojewskiego: „Rozum, jak zostało to zilustrowane na przykładzie głównego bohatera „Zbrodni kary”, zagłusza głos sumienia i pozwala krzywdzić w imię abstrakcyjnych idei. W ujęciu tym, rozum może stanowić szczególnie niebezpieczne narzędzie nie tylko wtedy, gdy do głosu dochodzi pragnienie dominacji czy uzurpacji, ale także poczucie krzywdy i niesprawiedliwości”. (s. 21) Dalej jest to rehabilitacja idei religijnej. Kolejny fragment poświęcił autor analizie pojęcia egzystencji u Dostojewskiego i ukazania go jako prekursora filozofii egzystencji. Ten fragment jednak w małym stopniu odnosi się do filozofii dialogu. Kolejny aspekt dotyczy kategorii osoby, którą Dostojewski ujmuje w aspekcie samodzielności, samoistości, wolności, odpowiedzialności i miłości. Inne kluczowe dla Dostojewskiego wątki to wina, cierpienie i odkupienie. Mają one związek z biografią pisarza, z jego zesłaniem do Omska. Cierpienie przestaje być dlań jedynie wyniszczającym dořwiadczeniem i zaczyna nabierać znaczenia etycznego i soteriologicznego. Staje się motywem przemiany, dojrzewania i zbliżania się do prawdy. W sposób szczególny podkreślał Dostojewski związek winy i cierpienia.

Drugi rozdział poświęcił doktorant aksjologii w twórczości Fiodora Dostojewskiego. Jest to o tyle istotne, że wartości odgrywają kluczowa rolę także w filozofii dialogu, szczególnie u Levinasa i Tischnera. Pierwszy punkt poświęcił kwestii nihilizmu. To nie Nietzsche był pierwszym diagnostą nihilizmu, lecz Dostojewski. Pisze: „Twórczość Dostojewskiego zawiera niewątpliwie także ideę przełamania nihilistycznego kryzysu

wartości”. (s. 49) Autor diagnozuje zarówno kilka ujęć nihilizmu u Dostojewskiego, jak i prezentuje portrety nihilistów (Wierchowieński, Szygalew, Stawrogin, Kiryłow). Czytamy: „Ujęcie istoty zjawiska nihilizmu w twórczości Dostojewskiego ukazuje człowieka w sytuacji, w której jest on jedynym podmiotem tworzącym prawdę i wartości, nadającym światu wszelkie znaczenie”. (s. 56) Inną formą nihilizmu, na którą zwraca uwagę autor, jest skrajny indywidualizm. Najbardziej wyrazistym jego reprezentantem jest Mikołaj Stawrogin z „Biesów”. Innym wyrazem nihilizmu jest według Dostojewskiego relatywizm moralny. „Przedstawiony przez pisarza nihilizm nie wydaje się zjawiskiem swoście rosyjskim, jego wymiar jest uniwersalny, ponadczasowy”. (s. 62) Autor zestawia nihilizm u Dostojewskiego i Nietzschego. Wskazuje jednak na zasadniczą różnicę: „Zasadnicza różnica pomiędzy obu myślicielami polega jednak na tym, że Nietzsche neguje zastany porządek rzeczywistości, ponieważ widzi w nim dziedzictwo kultury zbudowanej na tradycji judeochrześcijańskiej, a Dostojewski rozpoznaje w aktualnej rzeczywistości skutki odrzucenia Ewangelii”. (s. 65) Trudno zgodzić się z tą tezą do końca, gdyż także odpowiednio zinterpretowane poglądy Nietzschego, szczególnie jego obronę chrześcijaństwa ewangelicznego, dałoby się uzgodnić z poglądami Dostojewskiego.

Drugim aspektem poruszonym w tym rozdziale jest wolność. Dostojewski, za św. Augustynem, odróżnił *libertas minor* i *libertas maior*. Pierwsza wolność, irracjonalna, niższa, ma charakter skończony. Jest to wolność buntownicza, bezprzedmiotowa i pusta. Nieograniczona wolność, to nieograniczony despotyzm. Natomiast wolność wyższa jest ugruntowana na prawdzie. Jest to wolność, która zakłada odpowiedzialność.

Najbardziej znanym fragmentem u Dostojewskiego jest „Legenda o Wielkim Inkwizytorze” i ucieczka od wolności. Wolność jest ciężarem, gdyż związana jest z ryzykiem i odpowiedzialnością. Dlatego władza chętnie pozbawia ludzi tego ciężaru. Píše autor: „Nad ludzką wolnością ten zapanuje, kto uspokoi ludzkie sumienia, pozbawi człowieka dylematów moralnych, obniży poprzeczkę stawianych wymagań i poda receptę na szczęśliwe życie”. (s. 76)

Kolejny fragment poświęcił autor miłości. Ukazuje w nim złożoność problemu miłości u Dostojewskiego, a także uproszczeń interpretacyjnych. Broni Dostojewskiego przed zarzutem ze strony Bierdiajewa, że miłość u Dostojewskiego uwikłana jest w kompleks winy. Zwraca uwagę na pominięty przez Bierdiajewa wątek miłości między Raskolnikowem i Sonią. Nazywa ją miłością pełną i wyższą. Miłość tę rozważa jako spotkanie. Odwołuje się do

M. Nedoncelle'a spotkania jako aktu promocji. Ja, które kocha, pragnie rozwoju i promocji Ty. Miłość ma charakter twórczy.

Za niezmiernie ważne wydaje mi się sprowadzenie przez Dostojewskiego piekła i nieba do kategorii egzystencjalnych, podobnie jak u Nietzschego, który w „Antychrześcijańskim” nazwał Królestwo Boże stanem serca. Ten sam wątek wystąpił u Levinasa. Relacja z innym nabiera u Dostojewskiego charakteru etycznego. Kolejny ważny wątek, to wątek twarzy. Pośród wielu wątków autor pokazuje odkrycie przez Raskolnikowa etycznego wymiaru twarzy. Jest to wreszcie dwuznaczność piękna i chrystologia.

Kluczowe w pracy są rozdziały III i IV. Rozdział III poświęcił autor Levinasowi. Wydobył w nim nie tylko te wątki, w których Levinas wprost odwołuje się do Dostojewskiego i przyznaje się do inspiracji jego pisarstwem, lecz także takie, w których się wprost nie odwołuje, a mogły być dlań inspiracją.

Pierwszy wątek dotyczy dobra i zła. Jest to centralny wątek zarówno Levinasa jak i Dostojewskiego. Drugi to krytyka kultury nowożytnej, obecna u obydwu myślicieli. Kolejny, to krytyka egoizmu. U Levinasa jest to egoizm bycia dla siebie i bycia ze sobą. To sformułowanie skierowane jest krytycznie przeciw Heideggerowi i jego tezie, że „Dasein w jego byciu chodzi o własne bycie”. Według Levinasa nie chodzi o własne bycie lecz o innego. Ontologicznemu egoizmowi przeciwstawił Levinas metafizykę jako etykę, etyczny wymiar podmiotowości i doświadczenie twarzy. Te wszystkie trzy wątki, co autor doktoratu źródłowo dokumentuje, obecne są także u Dostojewskiego, i mogły wywrzeć wpływ na Levinasa. Najbardziej jednak znany wpływ Dostojewskiego na Levinasa znajdujemy w idei odpowiedzialności. Jak pokazuje to autor, nie jest to tylko zwykła inspiracja. Można powiedzieć, że ta inspiracja tłumaczy radykalizm wymogu etycznej odpowiedzialności u Levinasa, który był tak silnie krytykowany. Levinas nie zbudowałby etyki odpowiedzialności opartej na tak radykalnym wymogu, na radykalnym rozumieniu cierpienia i śmierci bez inspiracji Dostojewskim. Tutaj Dostojewski przemawia w tekstach Levinasa najsilniej. Odkrywczym dla mnie wątkiem inspiracji Dostojewskim jest u Levinasa idea kobiecości i jej etyczny wymiar. Dopiero doktorat Cieślaka przekonał mnie o tym wpływie. Ostatni wreszcie wątek możliwego wpływu, to kwestia nieobecności Boga u Levinasa. Także Dostojewski odwołuje się do tradycji teologii apofatycznej. Jest to jednak podobieństwo pozorne, gdyż u Levinasa apofatyka ma bardziej judaistyczne korzenie, a Dostojewski akcentuje łaskę jako sposób obecności Boga.

W Podsumowaniu rozdziału autor wskazuje na podobieństwa, różnice i źródła możliwych inspiracji. Píše: „To w twórczości i światopoglądzie Dostojewskiego odnajdujemy wyraźnie: motyw śmierci Boga; wskazanie na istotność etycznego wymiaru istnienia człowieka; rozumienie etyki sytuujące ją ponad wszelkim prawem i zasadą regulatywną; ujęcie sprawiedliwości, która zyskuje sens dzięki pierwotniejszemu względem niej miłości i miłosierdziu; poszukiwanie dobra poza kategoriami, które proponowała dotychczasowa refleksja filozoficzna; a także motyw cierpienia jako wybrania”. (s. 166-167) Autor zwraca jednak uwagę przede wszystkim na trzy kluczowe motywy inspiracji: ideę odpowiedzialności, pojęcie twarzy, ideę kobiecości. W odniesieniu do kwestii twarzy píše: „pasywny wymiar twarzy, obecny u Dostojewskiego w przywołanym i poddanym analizie obrazie w „Zbrodni i karze”, mógł mieć istotne znaczenie dla kształtowania się refleksji Levinasa”. (s. 168) Zwraca także uwagę na ważną różnicę dotyczącą kwestii Boga. U Dostojewskiego, który odwołuje się do objawienia chrześcijańskiego, podstawowym sposobem obecności Boga w świecie i między ludźmi jest łaska. Natomiast u Levinasa Bóg jest nieobecny.

Rozdział IV poświęcił inspiracjom Dostojewskiego w filozofii dramatu ks. Józefa Tischnera. Ks. Tischner, jak pokazuje to autor, wielokrotnie swoje analizy filozofii dramatu ilustrował losami bohaterów Dostojewskiego. Ale wpływ Dostojewskiego był nie tylko ilustracyjny. Podobnie jak u Levinasa i Dostojewskiego dostrzega autor u Tischnera krytykę myślenia totalistycznego i systemowego. Drugi wątek, to dramat jako istota ludzkiej egzystencji. U jednego i drugiego jest to dramat dobra i zła, który kryje w sobie możliwość tragedii. Autor podkreśla dalej znaczenie twarzy, a szczególnie kwestię maskowania na przykładzie Stawrogina. Co prawda pisząc o masce, ks. Tischner odwołuje się do Kępińskiego, nie wykluczony jest jednak także wpływ Dostojewskiego. Dalej jest to idea odpowiedzialności, która nas indywidualizuje. Największy wpływ odnajduje autor w fascynacji u ks. Tischnera ideą Wielkiego Inkwizytora. Wprowadził ją m.in. w analizę dialogu przesłuchania i pokusy. Dalej jest to dwuznaczność piękna, które, jak píše Dostojewski w „Idiocie”, zbawi świat. Lecz jednocześnie piękno, jak pokazuje to ks. Tischner, może być zwodnicze. Kolejny wspólny wątek to prawda i zakłamanie. Analizując problem kłamstwa ks. Tischner wielokrotnie cytuje Dostojewskiego. Także w analizie zła doszukuje się autor daleko idących analogii. Píše: „Dla Tischnera i Dostojewskiego zło w wymiarze relacyjnym przejawia się jako ucieczka, skrywanie się i oddalenie człowieka od człowieka, a tym samym człowieka od Boga”. (s. 203) „Zło w przestrzeni porządku

dialogicznego zarówno w twórczości Dostojewskiego, jak i filozofii Tischnera, rozpatrywane jest przede wszystkim w horyzoncie wierności i zdrady”. (s. 202) Jednym z ważniejszych wątków jest zniewolenie przez zło. Znana jest u ks. Tischnera słynna analiza porównawcza zniewolenia u Hegla i Dostojewskiego. Píše autor: „Dla Tischnera różnica jaka zachodzi w rozumieniu sytuacji pana u Hegla i u Dostojewskiego polega na tym, że Wielki Inkwizytor ma pozostać w oczach niewolników niewinny, przyjmujący za nich cierpienie w postawie służby i poświęcenia”. (s. 208) Wreszcie dopatruje się autor podobieństw w fascynacji u ks. Tischnera ideą złośliwego geniusza. Ks. Tischner wprowadza ciekawą interpretację kartezjańskiego złośliwego geniusza jako zapowiedź Wielkiego Inkwizytora. Tym punktem odniesienia u ks. Tischnera jest demoniczne zło totalitaryzmów. Także w wolności jako sposobie istnienia dobra dopatruje się autor podobieństw. Wolność jako sposób istnienia dobra obydwaj twórcy wiążą z miłością. Wreszcie Tischnerowi, podobnie jak Dostojewskiemu, bliski jest obraz obecności Boga jako łaski. Łączy ich także to, co dzieli ich z Levinasem – chrystologia. „Dla Tischnera, istota chrystologii, podobnie jak u Dostojewskiego, zawiera się w odkupieńczym akcie Chrystusa”. (s. 231) Wiele jest jeszcze innych wątków, ale trzeba wspomnieć o filozofii nadziei.

W Podsumowaniu autor pisze: „Wydaje się, że już samo pojęcie ludzkiego dramatu w filozofii Tischnera, w znacznym stopniu, kształtowało się pod wpływem lektury powieści Dostojewskiego”. (s. 237) „Wskazując na twórczość Dostojewskiego jako na źródło inspiracji myśli krakowskiego filozofa, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na bezpośrednie odniesienie Tischnera do dwóch powieści rosyjskiego pisarza, a mianowicie do „Braci Karamazow” oraz „Zbrodni i kary”. (s. 238) Kolejny wymiar, w którym obydwaj twórcy się zbliżają do siebie, jest refleksja na temat piękna. Dalej, jest to wątek dotyczący prawdy i jej znaczenia w życiu człowieka. Następnie problem zła, inspiracja ideą Wielkiego Inkwizytora, teologia apofatyczna i idea wolności.

Przejdźmy do uwag krytycznych. Kiedy autor pisze na str. 39 „idea nadczłowieka to jedna z najniebezpieczniejszych idei wynikających z ujęcia wolności w kulturze nowożytnej”, nie podaje, czy chodzi o ideę nadczłowieka u Nietzschego, czy u Dostojewskiego? Gdyby chodziło tu o Nietzschego, byłoby to ogromne uproszczenie. Podobne uproszczenia odnajdujemy w rozdziale „Nihilizm – Dostojewski versus Nietzsche”. Rekonstrukcja poglądów Nietzschego, dokonana przez autora, jest schematyczna i bardzo uproszczona. Nie odwołuje się do rozlicznych i zniuansowanych interpretacji niemieckiego myśliciela. Kolejna uwaga dotyczy tytułu książki Nietzschego. Raz pisze autor o „Antychryście”, innym razem o

„Antychrześcijaninie”. Cytowana w przypisie 183 „Wola mocy” nie jest dziełem Nietzschego, lecz jego siostry. Dzieło to nie zostało opublikowane w krytycznym wydaniu Coliego – Montinariego.

Praca napisana jest jasnym i poprawnym językiem. Zauważyłem tylko kilka drobnych błędów stylistycznych i literowych. Na s. 130 czytamy: „Ludzkie istnienie, któremu chodzi o jego własne bycie..” Na str. 205 powinno być „Begierde”, a nie „Begierze”. Na str. 212 powinno być „władzy nad innymi”, a nie „władzy nam innymi”. Na str. 233 powinno być „na istnienie rzeczywistości istotowo odmiennej”, a jest „na istnienie rzeczywistość istotowo odmienna”.

Na koniec przejdźmy do pytania o spełnienie wymogu ustawowego. Oryginalność rozprawy Cieślika polega na ukazaniu inspiracji pisarstwem, i nie bójmy się tego stwierdzić, filozofią Dostojewskiego, w filozofii dialogu Levinasa i Tischnera. Nikt dotąd tego nie dokonał. Nie było to łatwe zadanie. Oprócz znanych odwołań wprost do Dostojewskiego u Levinasa i Tischnera, autor usiłował wskazać także na te wątki, które prawdopodobnie mogły wpłynąć na Levinasa i Tischnera, a także te, które mogą być przejawem ich współmyślenia. Nie do końca jednak wiadomo, które należą do której grupy. Ma zresztą tego świadomość sam autor, gdy pisze: „ukazanie poszczególnych elementów zawartych w refleksji i twórczości Dostojewskiego jako źródła inspiracji myśli Levinasa i Tischnera, jest sprawą nastroczającą wiele trudności. Myśliciele do dzieł literatury odnoszą się bowiem inaczej niż do dzieł filozoficznych. Odniesienie to zazwyczaj nie jest ani bezpośrednie, ani systematyczne, często nie posiada też wymiaru krytycznego, ani polemicznego. Inspiracja dziełem literatury niejednokrotnie przyjmuje zatem postać bardziej skrytą i nie do końca określoną”. (s. 242) Na koniec jeszcze jedna kwestia. Być może wnioskiem z badań Łukasza Cieślika byłoby potraktowanie Dostojewskiego wprost jako filozofa dialogu i przeanalizowanie jego twórczości pod tym kątem. To jednak już temat na inną pracę.

Wnoszę zatem o nadanie magistrowi Łukaszowi Cieślikowi stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii.

